

że rewizjonistyczne organizacje przesiedleńcze zasilane są nie tylko z kas kościelnych, ale także z funduszy państwowych. Faktem jest również szeroka współpraca i wzajemne poparcie — w tym także finansowe — Kościoła, chadecji i Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen — BdV*)²³. W 1977 r. wydatki CSU sięgały kwoty 30,9 mln marek; z tego 12,6 mln pochodziło z darowizn, 9,0 mln z kasy państwowej, składki członkowskie wynosiły ogółem 4,5 mln, zaciągnięty kredyt — 4,8 mln marek²⁴.

Utworzona przez CSU w 1957 r. Fundacja Hansa Seidla (*Hans Seidel-Stiftung e.V.*) — stowarzyszenie prywatne — ma zadanie organizowania instytucjonalnych form kształcenia politycznego członków partii, ponosząc znaczną część kosztów związanych z działalnością propagandowo-ideologiczną. Fundacja ta korzysta z dotacji państwowych i nie podlega ustawie z dnia 24 lipca 1967 r. o publicznym ujawnianiu budżetów partyjnych²⁵.

Szczegółowsza analiza struktury dochodów wyraziściej zobrazuje sytuację finansową partii, pozwalając na wyciągnięcie określonych wniosków.

Globalne kwoty finansowe poszczególnych partii w okresie omawianych kadencji zawiera poniższa tabela.

Ogólne dochody partii w wybranych latach VII i VIII kadencji do parlamentu federalnego (w markach)

Lata	SPD	CDU	CSU	FDP	DKP	NPD
1972	130 049 770	113 986 482	22 931 070	24 377 535	8 509 371	3 036 252
1975	113 977 167	113 630 524	20 048 366	22 752 229	12 248 718	1 201 619
Ogółem						
1972 do 1975	416 541 396	388 680 508	82 667 107	79 840 605	41 494 550	7 677 716
1977	106 230 644	101 195 335	23 034 151	17 071 730	13 348 853	1 154 026

G. Olzog, H.-J. Liese, *Die Politischen Parteien...*, wyciąg z tabeli, s. 175.

Znamienny dla całokształtu omawianej tu problematyki jest fakt, że spory i dyskusje w *Bundestagu* oraz ustawy w sprawie publikowania budżetów partyjnych zapobiec mają nierówności szans w walce wyborczej, tymczasem praktyka polityczna odbiega niejednokrotnie od założeń prawnostatutowych.

Zdzisław Czaja

WOKÓŁ DYSKUSJI NAD STRUKTURĄ MŁODZIEŻY ZACHODNIONIEMIECKIEJ

Problemy młodzieży należą do tych zagadnień, które w społeczeństwie zachodnioniemieckim były i są nadal przedmiotem żywych i kontrowersyjnych dyskusji. Istotną cechą tych dyskusji jest — z jednej strony — krytyczny stosunek

²³ S. Markiewicz, *Katolicyzm polityczny w Republice Federalnej Niemiec (1966 - 1976)*. Warszawa 1978, s. 405.

²⁴ S. Markiewicz, *Stan posiadania CSU: Finanse, wydawnictwa, fundacje i ośrodki szkoleniowe. „Problemy Wyznań i Łaicyzacji”* 1981, nr 9 - 10.

²⁵ Fundacja H. Seidla (pierwszy przywódca CSU) patronuje pięciu instytucjom powołanym do realizacji jej zadań.

starszej generacji do młodzieży, a z drugiej — negowanie przez młodych wzorców i ideałów starszego pokolenia, w tym także porządku społeczno-politycznego będącego jego dziełem. Od czasu, gdy młodzież stała się odrębną kategorią społeczną, wzrosła jej rola w życiu politycznym. Polityka, czyli sfera działania społecznego, której jednym z celów jest zdobycie lub utrzymanie władzy, wzbogaciła się o nowy element, tj. o zabiegi wokół wyzyskania społecznej energii młodego pokolenia.

Oceniając zainteresowanie młodzieżą z punktu widzenia socjologii zachodnioniemieckiej należy stwierdzić, że dominującym problemem w tym zakresie jest odpowiedź na dwa pytania: co może dać społeczeństwo młodzieży i czego może od niej oczekiwać. Zdaniem wielu autorów, pytania te oddają socjologiczny aspekt zagadnienia i mogą stanowić klucz do analizy publikacji z zakresu socjologii młodzieży¹. Ten punkt widzenia zwraca przede wszystkim uwagę na problem następstwa pokoleń jako jednej z podstawowych cech procesu społecznego. W literaturze socjologicznej istnieje szereg opracowań poświęconych powojennej generacji młodzieży zachodnioniemieckiej. Zapoczątkowały je prace² von Litta (1947), Wernera Ziegenfussa (1953), Rudolfa Tartlera (1954), Ernesta Lichtensteina (1955). Wszystkie te opracowania usunęła jednakże w cień książka H. Schlesky'ego o „generacji sceptycznej” (*Die skeptische Generation* — 1957), stanowiąca próbę uogólnienia wyników badań nad młodzieżą zachodnioniemiecką w okresie pierwszego powojennego dziesięciolecia³.

Rozważania H. Schlesky'ego o generacji sceptycznej, tzn. zajmującej postawę rezerwy wobec wszelkich ideologii, nieufnej w sprawach publicznych i realistycznie rozpatrującej swoje posłannictwo życiowe, zrodziły swoiste zapotrzebowanie na opracowania pokazujące odmienny obraz postawy młodzieży zachodnioniemieckiej. Takiego zadania podjął się m. in. J. Habermas w studium o „młodzieży socjologicznej” (*Juvenis sociologicus* — 1961), W. Jaide w pracy o „nowej generacji” (*Eine neue Generation* — 1961), Vigo Graf Blücher w książce o „generacji nieuprzedzonej” (*Die Generation der Unbefangenen* — 1966). Kontynuatorami „generacyjnego” punktu widzenia było też wielu autorów książek poświęconych „dekadzie buntu”, czy ostatnio — „młodzieży nostalgicznej”⁴.

Drugim ważnym nurtem zainteresowań zachodnioniemieckiej socjologii młodzieży jest socjologia młodzieży przestępczej (*Soziologie der Jugendkriminalität*), która to dziedzina cieszyła się popularnością zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, a w ramach której próbowano analizować także problematykę okresu zaburzeń studenckich⁵. Jednostronne eksponowanie zjawisk patologicznych doprowadziło do tego, że socjologię młodzieży przestępczej i wykołejonej identyfikuje się często z nauką o młodzieży, a subdyscyplina ta jest najbardziej rozbudowanym działem socjologii młodzieży w RFN⁶.

Istnieje wszakże jeszcze szeroki kompleks zagadnień obejmujący sprawy społecznego uwarstwienia i nierówności wśród młodzieży, który dopiero od niedawna budzi głębsze zainteresowanie zachodnioniemieckich uczonych. Oceniając pod

¹ Por. K. Mannheim, *Diagnose unserer Zeit*. Zürich 1951, s. 50.

² H. Lessing, M. Liebel, *Jugend in der Klassengesellschaft*. München 1974, s. 37.

³ Düsseldorf—Köln 1957.

⁴ Por. H. F. Pöglner, *Eine Trendwende in der Jugend*. „Politische Meinung” nr 9/10/1974, ss. 50—61.

⁵ H. Pflütze, *Sensible Rebellen-narzistische Ideale*. „Soziale Welt” nr 2/3/1967, ss. 190—199.

⁶ H. Kluth, *Die Stellung der Jugend in der industriellen Gesellschaft*. W: *Jugend in der geistigen Auseinandersetzung unserer Zeit*. Göttingen—Vanenhoeck—Ruprecht 1962, s. 54.

tym kątem zachodnioniemieckie prace socjologiczne można stwierdzić, że do połowy lat sześćdziesiątych problem ten stanowił kwestię marginesową. Te właśnie zagadnienia są przedmiotem niniejszych rozważań.

1. PROBLEM UWARSTWIENIA WŚRÓD MŁODZIEŻY ZACHODNIONIEMIECKIEJ

Skupienie się zachodnioniemieckiej socjologii młodzieży na kwestiach związanych z następstwem pokoleń i młodzieży przestępczej nie sprzyjało rozwojowi refleksji nad problematyką społecznego uwarstwienia i nierówności wśród młodzieży. Do połowy lat sześćdziesiątych problematyka ta, jeśli już się pojawiała, to w formie pytania, czy młodzież stanowi szczególną — różną od społeczności dorosłych — subkulturę, czy też stwarza „płynną sytuację przejściową, która z upływem czasu różni się coraz mniej od świata dorosłych”⁷. Źródeł tego uproszczenia upatrywać można m. in. w szerokiej popularności, jaką cieszyła się w tym okresie lansowana przez H. Schelsky’ego koncepcja „zniwelowanego społeczeństwa stanu średniego” (*nivellierte Mittelstandsgesellschaft*), w myśl której społeczeństwo zachodnioniemieckie charakteryzować miało zanik napięć klasowych i hierarchii społecznej⁸. Schelsky poszedł zresztą dalej twierdząc, że proces społecznego wyrównywania posunął się tak dalece, że w przypadku społeczeństwa zachodnioniemieckiego mamy do czynienia z jednolitą warstwą społeczną. Konsekwencją tego stwierdzenia były kolejne tezy o zacieraniu się różnic strukturalnych między młodzieżą, o uniformizacji form i tendencji do ponadklasowej i ponadwarstwowej struktury młodzieży — „awangardy społeczeństwa industrialno-biurokratycznego”⁹.

Przeciwko Schelsky’ego traktowaniu młodzieży jako „średniej całości” (*mittlere Allgemeinheit*) wystąpili w latach sześćdziesiątych zachodnioniemieccy pedagodzy. I tak A. Flitner, analizując położenie młodzieży żeńskiej — studiującej i wiejskiej — stwierdził daleko idące uwarstwienie w tych grupach¹⁰. Udowodnił on, że zarysowana w *Skeptische Generation* tendencja do niwelowania różnic pomiędzy młodzieżą studiującą i robotniczą nie odpowiada istniejącemu stanowi rzeczy. Przedmiotem krytyki była też teza mówiąca o dużym podobieństwie form zachowań poszczególnych kategorii młodzieży i o braku aspiracji młodzieży studiującej do odgrywania roli elity¹¹. Podobna krytyka wyszła spod pióra innego pedagoga zachodnioniemieckiego, H. Hornsteina, który pisał, że celem badań nad młodzieżą winny być różnorodne grupy młodzieży. Uwagi dotyczące zaś młodzieży robotniczej czy studenckiej jawiły mu się jako bardziej sensowne niż wypowiedzi dotyczące ogólnych, wspólnych dla całej młodzieży cech i właściwości¹².

Nieco później koncepcję Schelsky’ego poddali krytyce socjologowie. Silne uwarstwienie i zróżnicowanie wśród młodzieży stwierdzili m. in.: M. Markefka (1967), H. Lüdtke (1967), F. Neidhart (1970) i L. Rossenmayer (1971)¹³. Ze szcze-

⁷ F. H. Ienbruck, *Jugend und Gesellschaft*, Freiburg 1962.

⁸ H. Schelsky, *Wandlungen der deutschen Familie in der Gegenwart*. Dortmund 1953, s. 218.

⁹ Por. H. Schelsky, *Die skeptische Generation*. Düsseldorf-Köln 1957, ss. 391-427.

¹⁰ A. Flitner, *Soziologische Jugendforschung. Die Auseinandersetzung mit die These von der „skeptischen Generation“*. Heidelberg 1963.

¹¹ *Ibidem*, ss. 74 i 313.

¹² H. Hornstein, *Jugend und ihrer Zeit*. Hamburg 1966, s. 324.

¹³ Pełny przegląd tych głosów zawiera artykuł H. Kreutza, *Theorie der Jugend und soziale Schichtung* (I), „Deutsche Jugend” nr 11/1971.

gólną krytyką z ich strony spotkało się twierdzenie Schelsky'ego, które — podobnie jak kiedyś W. Sombarta — mówiło o młodzieży robotniczej jako „pojęciu pozbawionym społecznej realności”¹⁴. Przykładem może być stanowisko Viggo Graf Blüchera, który chociaż kiedyś — podobnie jak Schelsky — konstatował jednolitą generację młodzieży, podał jednakże w wątpliwość, czy istnieje jedynie „horyzontalny związek generacyjny” (*horizontale Generationszusammenhang*) i czy problemu młodzieży nie należy rozpatrywać poprzez związki wertykalne, podobnie jak grupy dorosłych. W tym zaś względzie najbardziej niedocenianą grupą młodzieży — jego zdaniem — jest młodzież robotnicza. Mówi się bowiem i pisze o młodzieży studiującej i uczącej się, podczas gdy młodzież robotniczą i urzędniczą traktuje się „jako dopasowaną do swojej sytuacji i zawodu”. Być może — twierdzi Blücher — dopasowała się ona jedynie pozornie, ale „następnego dnia powróci do swoich założeń, udowadniając jedynie, że nauczyła się gry ról panującej w naszym społeczeństwie”¹⁵.

W tym miejscu celowa wydaje się pewna dygresja. Mówiąc o krytyce koncepcji Schelsky'ego w zakresie społecznego uwarstwienia i nierówności wśród młodzieży, musimy zdać sobie sprawę z trzech rzeczy. Po pierwsze — sam Schelsky traktował swoje koncepcje jako przejściowe i zbyt sumaryczne, jak na analizę struktury młodzieży¹⁶. Tymczasem nagminnie odwoływano się do tez zawartych w *Skeptische Generation*, nie uwzględniając czasu, jaki upłynął od ich sformułowania. Po drugie — koncepcja „zniwelowanego społeczeństwa stanu średniego” i związana z nią tendencja do traktowania młodzieży jako „średniej całości” były następstwem modnej w socjologii amerykańskiej lat pięćdziesiątych tezy o „egalitarnym społeczeństwie stanu średniego”, a w żadnej dziedzinie nauk społecznych inspiracje z USA nie były początkowo tak silne, jak w zachodnioniemieckiej socjologii młodzieży. Po trzecie wreszcie — odstrukturalizowany obraz młodzieży wiązał się z tendencją do utrwalania pewnego obrazu struktury społecznej, do wykazania, że w społeczeństwie zachodnioniemieckim nie ma zastosowania marksistowska koncepcja klas i walki klasowej.

W tym zaś względzie „przełom lat sześćdziesiątych” nie przyniósł istotnej zmiany. Po dokładnym przyjrzeniu się publikacjom z tego okresu okazuje się bowiem, że w przypadku badań nad strukturą młodzieży nie chodziło o dyskusję na temat jej położenia i świadomości klasowej. Jasno wyraził to krytyk koncepcji Schelsky'ego A. Flitner, pisząc: „wprawdzie w położeniu młodzieży dostrzec można pewne anomalie, ale nie jest to materiał do walki klasowej”¹⁷. Konsekwentnie też problemu społecznego uwarstwienia wśród młodzieży nie rozpatruje się w ujęciu klasowo-warstwowym, ale z punktu widzenia „hierarchicznego systemu partycypacji w dobrach społecznych”¹⁸. Następstwem hierarchicznego punktu widzenia jest ujmowanie społecznych nierówności wśród młodzieży jako funkcjonalnej konieczności, według zasady: „selekcja musi być twarda” (*Traurig ist, aber Selektion muss hart sein*)¹⁹.

Funkcję „dystrybutora szans życiowych” w coraz większej mierze pełni szkoła. Schelsky nazywa ją wręcz „instrumentem selekcji” (*Platzierungsinstrument*),

¹⁴ H. Lessing, M. Liebel, *Jugend...*, s. 65.

¹⁵ V. Graf Blücher, *Die Generation der Unbefangenen*. Düsseldorf—Köln 1966, s. 122.

¹⁶ *Jahrbuch für Sozialwissenschaft*, Bd. 12/1961, s. 241.

¹⁷ A. Flitner, *Soziologische...*, s. 55.

¹⁸ L. Rossenmayer, *Jugend im soziokulturellen Gefälle*. „Hochland” 1963/64, s. 508.

¹⁹ F. Neidhart, *Die junge Generation. Jugend und Gesellschaft in der Bundesrepublik*. Opladen 1967, s. 25.

a F. Neidhart — „rozdzielnikiem szans życiowych” (*Zuteilungsapparatur*)²⁰. Autorzy ci wychodzą przy tym z założenia, że — po pierwsze — dalsze kształcenie winno się umożliwiać tym, którzy wykazują największe uzdolnienia, a po drugie — takie działanie mechanizmu selekcji uważa się za jedynie sprawiedliwe. Powstaje wobec tego pytanie, czy szkoła rzeczywiście pełni tę funkcję? Analiza składu uczniowskiego pod względem pochodzenia wykazuje, że tak nie jest. Badania przeprowadzone w różnych krajach federalnych — Hesji, Nadrenii-Westfalii, Schlezwiku-Holsztynie i Hamburgu — wykazują wyraźną dyskryminację młodzieży pochodzenia robotniczego w szkolnictwie średnim²¹.

Nasuwa się tu znów pewna dygresja. Duża zależność osiąganych kwalifikacji od pochodzenia społecznego próbuje się tłumaczyć za pomocą hipotezy o tzw. wyższym uzdolnieniu dzieci z warstw wyższych, czyli czynnikiem dziedziczności. Nie wykluczając roli czynnika genetycznego, badania wykazują, że jakość osiąganych kwalifikacji zależy w RFN przede wszystkim od takich czynników, jak wpływ domu rodzinnego i finansowo-materiałnych możliwości rodziców. Badania wykazują też, że do uzyskania przez dzieci wyższego wykształcenia — niezależnie od zdolności — dążą głównie rodzice z warstw wyższych. Potrafią oni także zdecydować — wbrew opinii szkoły — o wyborze drogi kształcenia swoich dzieci. Natomiast w środowisku robotniczym typowa jest uległość rodziców wobec opinii kwalifikującej, wydanej ich dzieciom przez szkołę. Ludzie z tych środowisk szybciej też rezygnują ze swoich aspiracji, nie są odpowiednio poinformowani o znaczeniu i wpływie wykształcenia na możliwości awansu dziecka²².

Zależności te próbuje się niejednokrotnie pominąć poprzez lansowanie tezy, że utrata statusu społecznego cechuje całą młodzież, a tylko jego wielkość zależy od statusu rodziny pochodzenia. Problem ten ilustruje poniższe zestawienie.

Status rodziny pochodzenia

Status młodzieży wg w kształcenia	niski	normalna utrata statusu	długotrwała utrata statusu	
	średni	sytuacja ambiwalentna	normalna utrata statusu	fazowa utrata statusu
	wysoki	fazowy spadek statusu przy oczekiwaniu długotrwałego przyrostu statusu		normalna utrata statusu

Źródło: H. Kreutz, *Theorie der Jugend und soziale Schichtung* (I). „Deutsche Jugend” nr 11/1971, s. 507.

Na podstawie zaobserwowanych tendencji konkluduje się, że jeśli wykształcenie młodego człowieka odpowiada statusowi jego rodziny, to cierpi on na utratę statusu, który uważany jest na początku zawodowej kariery za normalny. Może on z czasem odzyskać dawny status, lecz musi podjąć w tym kierunku odpowiednie działania. Jeśli wykształcenie nie odpowiada statusowi rodziny pochodzenia, to do „normalnej” utraty statusu dochodzi niebezpieczeństwo prawdziwej deklasaacji. W odniesieniu do młodzieży, która otrzymała wykształcenie

²⁰ Por. H. Schelsky, *Die skeptische...*, s. 18.

²¹ F. Neidhart, *Die junge...*, ss. 40-43.

²² J. Kob, *Erziehung in Elternhaus und Schule*. Stuttgart 1963, s. 53.

ponad stan swego pochodzenia, można przyjąć sytuację ambiwalentną: istnieje groźba utraty tego statusu, ale też i szansa awansu społecznego.

Niektórzy socjologowie zachodnioniemieccy wyrażają też pogląd, że rozwarstwienie wśród młodzieży jest następstwem różnego stopnia przystosowania do akceptowanego w społeczeństwie zachodnioniemieckim systemu wartości²³. Tego rodzaju stanowisko interpretować można jako chęć utrzymania tradycyjnego społecznego *status quo*, ukształtowania młodego pokolenia na wzór pokolenia ojców. Negowanie przez młodzież systemu wartości starszego pokolenia, postępujący ciągle proces jej wyłamywania się spod tradycyjnych wpływów wychowawczych rodziny i szkoły skłania socjologów zachodnioniemieckich do stawiania pytania, czy młodzież stanowi warstwę społeczno-ekonomiczną?

2. MŁODZIEŻ JAKO WARSTWA?

W społeczeństwie zachodnioniemieckim socjologowie wyróżniają najczęściej trzy warstwy społeczne: wyższą, średnią i niższą (*Ober-, Mittel- und Unterschicht*). Warstwę średnią dzieli się często na: średnią-wyższą, średnią-średnią i średnią niższą (*obere, mittlere- und untere Mittelschicht*)²⁴. W tej sytuacji powstaje pytanie: czy w podziałach tych jest miejsce na ujmowanie w kategoriach warstwy młodzieży? Pomijam w tym miejscu analizę terminu „warstwa”, gdyż dla potrzeb tego artykułu nie jest ona konieczna, a obszerne i interesujące wypowiedzi na ten temat znaleźć można w pracach socjologów polskich. W tym miejscu stwierdzić jedynie należy, że traktowanie młodzieży w kategoriach warstwy jest przedmiotem licznych sporów, przy czym — jak zobaczymy — w sporach tych występuje wiele nieporozumień. Teza, że istnieje odrębna warstwa młodzieży rozumiana jest różnorako. Przede wszystkim mówi się o specyfice tej warstwy w stosunku do tradycyjnie wyróżnianych warstw społecznych. „Młodzież stanowi warstwę szczególną” — pisał R. Lerog, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, odpowiedzialny za sprawę młodzieży²⁵. W drugim przypadku mówi się o młodzieży jako „społecznej jedności” w ramach społeczeństwa globalnego. Unikając słowa „szczególna” jako zbyt nieostrego, pozostajemy na chwilę przy tym drugim znaczeniu. W tym przypadku poddaje się analizie kwestię kryteriów, na podstawie których wyróżnia się poszczególne warstwy. W tym zaś względzie wśród socjologów zachodnioniemieckich dominują dwa stanowiska²⁶:

- 1) Struktura społeczna jest źródłem obiektywnego stanu rzeczy, przy czym jednostki nie uświadamiają sobie tego;
- 2) Elementem strukturalizacji jest świadomość poszczególnych członków społeczeństwa, podzielana przez większość społeczeństwa i utożsamiana ze strukturą społeczną.

Obok tych dwóch stanowisk istnieje jeszcze trzecie, wywodzące się od Th. Geigera, autora wydanej w 1932 r. książki pt. *Społeczne uwarstwienie narodu niemieckiego*²⁷. W książce tej rozróżnia on „społeczne części” (*Bevölkerungs-*

²³ L. Rossenmayer, *Jugend...*, s. 508.

²⁴ H. Moore, G. Kleinig, *Das soziale Selbstbild der Gesellschaftschichten in Deutschland*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” nr 12/1960, s. 87.

²⁵ Przytaczam za E. Fischerem, *Młode pokolenie Zachodu*. Warszawa 1967, s. 19.

²⁶ H. Kreutz, *Theorie...*, s. 500.

²⁷ Th. Geiger, *Die soziale Schichtung des deutschen Volkes*. Stuttgart 1932, ss. 4-5, por. też tego autora, *Die Klassengesellschaft im Schmelztigel*. Köln und Hagen 1949

teile) i warstwy społeczno-ekonomiczne. „Części społeczne” — to poszczególne grupy wiekowe, kategorie zawodowe itp. Części społeczne o określonym położeniu społeczno-ekonomicznym stanowią bazę rekrutacyjną dla warstwy, której wyróżnikiem jest mentalność²⁸. Socjologowie uznający ten pogląd badają więc kolejno pozycję społeczno-ekonomiczną młodzieży i jej mentalność.

W przypadku pozycji społeczno-ekonomicznej mamy do czynienia z dwoma stanowiskami. Pierwsze opiera się na założeniu, że młodzież nie może stanowić warstwy, gdyż jest ona w swej większości zależna od rodziców; ze społecznego punktu widzenia tworzy więc część rodziny²⁹. Zwolennicy drugiego stanowiska twierdzą natomiast, że wprawdzie zależność ekonomiczna młodzieży jest faktem, to jednak nie stanowi wystarczającej podstawy dla odmawiania młodzieży statusu warstwy. Ich zadaniem, istnieje bowiem drugi, bardzo ważny czynnik, a mianowicie „społeczno-ekonomiczny interes młodzieży”, który nie jest tożsamy z interesem dorosłych, a który rozpatrywać należy nie tylko w kontekście aktualnej sytuacji młodzieży, ale przy uwzględnieniu szans ekonomicznego wzrostu i procesu uniezależniania³⁰. Mówi się też o wspólnej pozycji społecznej młodzieży, jako grupie specjalizującej się w recepcji wiedzy i dyspozycji psychicznych. Naukę traktuje się przy tym nie tylko jako proces akumulacji wiedzy dla celów prywatnych, ale jako pracę stanowiącą część procesu produkcji³¹.

Jeśli chodzi o drugi z wymienionych przez Geigera czynników, tj. mentalność, to na ogół panuje zgodność co do tego, że istnieje „specyficzna mentalność młodzieżowa” (*Jugend-spezifische Mentalität*), niezależnie od reprezentowanej przez młodzież kategorii społeczno-zawodowej. W związku zaś z tendencją do wyróżniania kultury młodzieżowej mówi się o zyskaniu przez kategorię wieku społecznej wartości, przydatnej przy określaniu młodzieży w kategoriach warstwy. Wiek młodzieńczy, przynależne mu somatyczne i psychiczne korelaty traktuje się więc nie tylko jako wskaźnik, ale i wyróżnik osobnej warstwy młodzieży.

Za czynnik świadczący o odrębności młodzieży jako warstwy przyjmuje się też przebieg procesu mobilności młodzieży do świata dorosłych. Mobilność tą rozumiana jest przez teoretyków zachodniemieckich jako askryptywne przyporządkowanie pozycji na podstawie ogólnie występującej zasady wydajności (*Leistungsprinzip*). Niski status dorosłych sprzyjałby w tym kontekście usamodzielnianiu się młodzieży przed osiągnięciem wieku dojrzałego, a tym samym kształtowaniu odrębnej warstwy młodzieży³².

Mnożenie liczby czynników sprawczych w zakresie wyróżniania młodzieży jako warstwy prowadzi w konsekwencji do tego, że pojęcie „warstwy społecznej” przestaje być kategorią syntetyzującą, ukazującą jej rzeczywiste uwarunkowania i tendencje rozwojowe.

Można przyjąć, że jedną z charakterystycznych cech współczesnej młodzieży jest wyłamywanie się spod tradycyjnych wpływów wychowawczych zarówno domu rodzicielskiego, jak i szkoły. Źródła tego zjawiska tkwią nie tylko w osłabionych więzach rodzinnych, lecz również w obiektywnych wymogach organizacji współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Równocześnie z pro-

²⁸ Th. Geiger, *Die soziale Schichtung...*

²⁹ Por. M. Marckfka, *Jugend. Begriffe und Formen in soziologischer Schicht*. Neuwied 1967, s. 218.

³⁰ Por. H. Kreutz, *Theorie...*, s. 504.

³¹ *Ibidem*, s. 573.

³² F. Eisenstadt, *Von Generation zu Generation*. München 1966.

cesem wyłamywania się spod wpływów rodziny i szkoły rodzą się różnorodne ugrupowania młodzieży, których funkcjonowanie polega na nieformalnym organizowaniu życia społecznego młodzieży. Celem i charakterem różnią się one jednak od organizacji o określonym, społeczno-politycznym programie działania. Młodzież nie była nigdy samodzielny partnerem w rozgrywkach sił społecznych. Jej odrębność ma bowiem przede wszystkim charakter kulturowy i nie stoi w sprzeczności z interesami innych sił społecznych.

Można też przyjąć, że młodzież stanowi odrębną kategorię społeczną. Nie oznacza to jednak odrębności strukturalnej ani w kategoriach teorii stratyfikacji, ani w teorii klas i warstw społecznych. Najmniejsze zróżnicowanie młodzieży układa się wzdłuż linii podziałów klasowych. Młode pokolenie podlega również zasadom klasowej strukturalizacji całego społeczeństwa, dzieli się na odłamy będące elementami składowymi poszczególnych grup społecznych. Fakt ten nie ujmuje jednak młodzieży walorów względnej samodzielności. Pomimo klasowych przedziałów, młodzież nie przestaje być specyficzną grupą społeczną, poddaną działaniu jej tylko właściwych praw.

Wydaje się jednak oczywiste, że młodzieży i jej spraw nie można rozpatrywać w kategorii „generacji nostalgicznej”, czy „generacji wyrosłej w pokoju” (*Friedensgeneration*), żyjącej i rozwijającej się w społeczeństwie konsumpcyjnym. Takie wnioski wydaje się nasuwać dyskusja nad możliwością traktowania i opisywania młodzieży w kategoriach warstwy. I jeszcze pewna dygresja. W sporze o warstwowy charakter młodzieży warto przytoczyć opinię Geigera, na którego tak chętnie powołują się zwolennicy traktowania młodzieży jako warstwy. W 1950 r. pisał on:

„Dopóki nasze wychowanie szkolne i nasze polityczno-społeczne oddziaływanie na masy, usiłuje społeczną odpowiedzialność opierać na sentymentalnej moralności wartościującej, dopóty nie można oczekiwać poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa masowego, pozbawionego wyraźnego oblicza i abstrakcyjnego społeczeństwa, którego pozostali członkowie są uczuciowo całkowicie obojętni”³³.

Inaczej mówiąc — nie należy wychowywać młodzieży ani dla wspólnoty, ani części społecznej, ale dla trzeźwego przystosowania do danego społeczeństwa.

3. UWAGI KOŃCOWE

Dyskusje nad uwarstwieniem wśród młodzieży zachodnioniemieckiej mają stosunkowo krótką historię. Impulsu do podjęcia tej problematyki dostarczyły zwłaszcza trzy zjawiska: 1) pogłębiający się konflikt pokoleń, zaostroszony warunkami istniejącymi w społeczeństwie kapitalistycznym; 2) przemiany w zakresie struktury społeczno-politycznej i demograficznej RFN; bunt młodzieży studenckiej przeciwko tradycyjnemu społeczno-politycznemu *status quo* i chęci utrwalenia istniejących struktur społecznych.

Nad wysiłkami uczonych zajmujących się problematyką uwarstwienia młodzieży i próbujących określić młodzież w kategoriach warstwy zaciążyła od początku supozycja, polegająca na włączeniu tej problematyki w modele stratyfikacyjne, w których bardzo ważną rolę odgrywa wykształcenie i wiek. Nie zamierzam

³³ Cyt. za F. Fischer, *Młode...*, s. 257.

w tym miejscu oceniać tych modeli. Ważne są natomiast pytania wyrastające z problematyki uwarstwienia i ruchliwości społecznej, które można by sformułować następująco: jak w świadomości młodzieży zachodnioniemieckiej wyrażają się zmiany struktury społeczno-ekonomicznej RFN; jaka struktura stosunków społecznych, hierarchie, aspiracje i postawy wyrastają w warunkach, w jakich żyje młodzież zachodnioniemiecka; na ile jednostki mają szanse wyboru; jakim zmianom uległ stosunek między młodzieżą studiującą a młodzieżą robotniczą czy młodzieżą wiejską a miejską; jakie kryteria wyznaczają i decydują o pozycji społecznej młodego pokolenia, jego aspiracjach życiowych i zawodowych; jakie nadzieje i obawy żywią członkowie różnych grup i środowisk młodzieży.

Na podstawie zachodnioniemieckiego piśmiennictwa socjologicznego można przyjąć wniosek, że wiele z tych problemów czeka jeszcze na swoje rozwiązanie, na zainteresowanie nauk społecznych. Szczególnym przypadkiem w tym kompleksie zagadnień jest problem ruchliwości społecznej wśród młodzieży, traktowany w sposób uproszczony jako proces ruchliwości społeczeństwa dorosłych, a której stopień jest niższy niż w innych społeczeństwach zachodnich o podobnym zróżnicowaniu struktury społecznej. Jeśli zaś zważy się, że możliwość osiągnięcia eksponowanej pozycji społecznej i szansę awansu zawodowego w wyższym niż dotychczas stopniu determinowane są poziomem wykształcenia, to wymowny staje się fakt, że pod względem stosunku liczby studentów pochodzenia robotniczego do ogółu robotników RFN pozostaje w tyle za Anglią, Francją i Szwecją. Tymczasem niezwykle skwapliwie mówi się o społeczeństwie zachodnioniemieckim jako o „społeczeństwie otwartym”. Dla kogo społeczeństwo to jest otwarte, to zagadnienie, które stanowi przedmiot licznych sporów.

Osobnego komentarza wymaga polityczny aspekt dyskusji nad problematyką uwarstwienia wśród młodzieży. Rywalizacja między młodzieżą a dorosłymi, między wykształconymi a niewykształconymi — zdaniem teoretyków stratyfikacji — zastępuje stare formy konfliktów klasowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że takie stawianie sprawy jest jak najbardziej po myśli czynników rządzących w RFN, którym ze wszech miar zależy na upowszechnieniu przeświadczenia, że w społeczeństwie zachodnioniemieckim nie ma antagonizmów klasowych, a współczesna młodzież zachodnioniemiecka niczym nie różni się od innych „nowych” pokoleń młodzieży na Zachodzie. Właśnie polityczne znaczenie, jakie posiada kwestia umiejscowienia młodzieży na mapie uwarstwienia społecznego w RFN tłumaczy żywe zainteresowanie naukowców tym zagadnieniem. Zasada — „kto ma młodzież, ten ma przyszłość” (*wer die Jugend hat, hat die Zukunft*), ujmowana kiedyś dość enigmatycznie, u sporej liczby naukowców i działaczy politycznych w RFN przybiera postać kategorycznego imperatywu.

Stanisław Lisiecki